

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Kwietnia v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 17 kwietnia.
(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Dziś, jako w dzień najradośniejszy narodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, odprawiła się w cerkwi własnego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI pałacu o godzinie 11 zrana, w obecności NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA i CESARZOWEY ICHMOŚĆ, ORAZ ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI, NASTĘPCY TRONU i WIELKICH XIĘŻNICZEK.

— Oprócz pierwszych dwóch dni świąt Wielkanocnych, piękna pogoda i przywracany staraniem Rządu związek między obudwoma brzegami *Newy* przez częste zaciąganie mostu isakjewskiego, sprzyjały zabawie na kaczalch, która się w tym roku odznaczała szczególnie licznym zbiorem ludu i okazałością. W sobotę NN. CESARSTWO ICHMOŚĆ z ICH CESARSKIMI WYSOKOŚCIAMI NASTĘPCĄ TRONU i WIELKIEMI XIĘŻNICZKAMI MARYĄ i OLGA NIKOLAJEWĄ, zaszczytliwi swoją obecnością pantomimy okazywane przez Ch. *Lemana*, na które NAYJAŚNIEJSZA FAMILIA, roczyła z pałacu zimowego udać się pieszo. W niedzielę w dniu ostatnim zabaw, 80,000 ludu, zebranego przy kaczalch, nanowo było uszczęśliwionych oglądaniem NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA z WIELKIM XIĄŻĘCIEM MICHAŁEM PAWELOWICZEM, przejeżdżających się konno, a CESARZOWEY JEYMOŚCI z WIELKIEMI XIĘŻNICZKAMI idących w odkrytym pojeździe. Mimo niezwykczyny natłok karet, koczów i przechodzących pieszo, panowały wzorowa cichość i porządek, które najmniejszym nieszczęśliwym przypadkiem nie były przerwane. Dnia tego było z górą 8000 pojeźdów na placu, w tej liczbie 3109 karet, 4000 koczów i do 1000 drążek. Na kaczalch bawiło się w ciągu dni świątecznych z górą 32,000, a na karuzelu do 9000 ludzi. Z urządzonych na placach pałacowym i admiralicyi 14 szop komedijskich nawięcej ściągali publiczności pantomimy i skoki na linie Ch. *Lemana*, który miał 30,500 widzów, a do 20,000 rub. przychodu. Naprzeciwko nim *Tajemnice Egipskie*, czyto dla obojętności publiki ku tym tajemnicom w ogóle, czyli też dla tego, że były okazywane za bardzo mianą cenę, wzbudziły ciekawość tylko 1,170 ludzi, i P. *Principe* zebrał nie więcej nad 610 rub. *Maryonethi* P. *Spoze* winne są lubo szczupły dochód 825 rub. troskliwości i sztuce psów *wyuczonych*, którego niedostawało kassom innych podobnych widowisk. *Cienie chińskie* P. *Walnegera* nie mogły zastąpić rzeczywistości, którey wymaga publiczność za swe pieniądze i *pro studio et labore* znikły z placu admiralicyi ze skromnym dochodem 630 r. Pierwsze po *Lemanowych* skokach na linie zajmowały miejsce *hece końskie* P. *Robbe*. Bogata także menażerya P. *Lemana* zwabiła wielką liczbę ciekawych. Ogół summy, zebranej przez te 14 widowisk, wynosił 48,840 r. Wszystkiej publiczności w przeciągu tygodnia liczyło się do 147,000 ludzi.

— CESARZ JEGOMOŚĆ nawięcej rozkazać raczył przywdziać u Dworu żałobę na trzy tygodnie, z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Xięcia *Hessen-Darmstadtzkiego Ludwika*, ze zwyczajnemi podziśkami, łącznie z żałobą przywdzianą po śmierci Wielkiego Xięcia *Baden-skiego*.

— Nawięzszy Reskrypt do P. Wielkiego Marszałka Dworu *Naryszkina*.

Cyryllu Alexandrowiczu! Postrzegając ze zdania sprawy przez Ministra Naszego Dworu CESARSKIEGO, że w roku zeszłym w powierzonym W Panu Kantorze Dworu oszczędzono od wydatków etatowych, więcej miliona rubli, i że tak znaczne oszczędzenie z zupełnym Mojem zadowoleniem, dało teraz dogodną zręczność uskutecznienia w pałacu zimowym znacznych przerobień bez assygnowania na to osobnych summ; poczytuję sobie za miły obowiązek oświadczyć W Panu za to zupełne Moje podziękowanie, zostając ku W Panu zawsze przychylnym.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

N I K O Ł A J.

St. Petersburg d.
5 kwietnia 1830 r.

— Przez Nawięzszego dyplomata pod dniem 6 kwietnia r. b. mianowani zostali kawalerami orderu *ś. Anny i klasy, ozdobionego Cesarzką Koroną*: Jenerał-porucznik, Jenerał-adjutant, dowódca oddzielnego korpusu *Orenburskiego Gotowin* 1 i Jenerał-majior, dowódca 3 brygady 21szej dywizyi pieszej *Xiążę Bekowicz-Czerkaski*. Kawalerami orderu *ś. Włodzimierza 2go stopnia*, Jenerałowie-porucznicy: Inspektor arsenałów *Kozen*, *Hrabia Gurjew*, i Naczelnik 21ej dywizyi pieszej *Xiążę Erystow*.

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 11 kwietnia przeznacza się: zostający przy gównodowodzącym 2gą Armią Jenerał-majior *Martynow* 3 na dowódcę 3ciej brygady 5tej dywizyi pieszej na miejsce Jenerał-majiora *Laptiewa* 1go, który ma się liczyć w Armii. Naczelnik 1szej dywizyi *Kiryssyerow* Jenerał-Adjutant *Lewaszow* 1szy uwalnia się za granicę.

— Przez nawięzszego ukazy pod dniem 25 lutego honorowemu opiekunowi, rzeczywistemu radcy tajnemu *Xiążęciu Golicynowi*, nawięzszemu i w i e y rozkazano, bydź Prezydentem Rady opiekuńczej Moskiewskiej. Pod dniem 5 kwietnia, Senatorowi, Radcy tajnemu *Chwostowemu* nawięzszemu rozkazano, oprócz pobieraney za terażniejszy urząd gaży 4,000 rubli, wydawać stołowych pieniędzy po 6,000 rubli na rok.

— Przez dziennik PP. Ministrów nawięzszemu w dniu 5 kwietnia terażniejszego potwierdzony, postanowiono: „Dla zwiększenia wysyłania za granicę lin i powrozow znieść zupełnie cło od tych towarow, w sposobie próby na trzy lata i dozwolić ładowania ich na okręty bez przykładania do nich stępli tamożennych.”

Kizlar 16 marca.

Dnia 25 lutego o godzinie 12 minucie 23 z południa było tu lekkie trzęsienie ziemi, a o godz. 1, minucie 8 nastąpiło tak mocne wstrząśnienie, że w budowach drewnianych dał się słyszeć trzask, okna się trzęsły i wszystko się chwiało tak, iż mieszkańcy zmuszeni byli opuścić domy. Kołysanie się ziemi trwało około 3½ minut, ale niedoznaliśmy żadney znaczney szkody. Tegoż dnia wieczorem i przez trzy dni następne dawały się czuć lekkie wstrząśnienia bez żadney szkody. Według wiadomości zebranych z miejsc okolicznych w tymże samym czasie dały się uczuć w wiosce *Andreiewej*, i w twierdzy *Wniezapney* u pod-

noża gór Kaukazkich daleko silniejsze wstrząśnienia, za pierwszym upadły we wszystkich budowach piece i kominy i w wielu ścianach porobiły się rysy, a za drugim wszystkie budowy rozwały się, w wielu miejscach rozwały się także baterye i kosze, przedpiersienie, kilku ludzi i wielka liczba bydła zginęła: w mieście *Andreiewie* z 1,500 domów mało-uszkodzonych zostało tylko 200, inne upadły do fundamentu, przy czem utraciło życie 41 ludzi i wielu raniono. Wieś *Maia-cztury* o wiorst 30 od *Andreiewa*, w której było 436 domów, cała się rozwała i pod rozwalinami zginęło 153 ludzi, w wielu miejscach osunęły się wysokie góry z lasem, i znalezione wielkie rozpadliny w ziemi. Wydarzone później wstrząśnienia do dnia 4 marca były daleko słabsze. (G. H.)

Tyflis dnia 19 marca.

W ciągu przeszłego miesiąca stycznia wydano z pakhausów Tamożni Bakieński przywiezionych z Persyi i z prowincyi do Rossyi przyłączonych, rozmaitych materyi bawełnianych, iedwabnych, tkanych ze złotem, i wełnianych, iedwabiu surowego i t. d. na cenę rubli ass. 50,089 kop. 75. W lutym wydano przywiezionych z tychże miejsc rozmaitych materyi bawełnianych, iedwabnych, wełnianych, tkanych ze złotem, iedwabiu surowego, galasu, waty i t. d. na cenę r. ass. 135,930 kop. 20. (G. T.)

— *Gazeta Tyfliska* zawiera wyjątek z listu P. Parrota, w którym godne jest uwagi miejsce następujące: przywiązując wielką wagę do wszystkich zakładów, mających na celu rozszerzenie oświaty, winieniem uwiadomić, że dwaj uczniowie Uniwersytetu Moskiewskiego PP. *Arzanowie*, bracia, założyli pensyę w *Kizlarze* ze składek prywatnych, których im dostarczyło zjednane w kraju zaufanie. Pensya ta, od roku już trwająca, jest w stanie kwitnym i zasługuje na uwagę dla gorliwości swych założycieli w kształceniu uczniów.

— Donoszą z *Erzerum* pod dniem 24 lutego: „W tych dniach przybyła tu karawana pielgrzymów z Persyi udając się do Mekki. Składa się ona z 500 osób, pomiędzy którymi znajduje się *Mirza Mussan-Chan*, brat *Kaymakana* Tauryskiego ze swoją żoną, córką *Szacha*, iedną z pierwszych żon samego *Szacha*, i iedną z żon *Abbasa Mirzy*. Osoby te przeprowadza wielu *Chanów* i *Begów* Taurysu i *Choi*. Karawana udała się drogą na *Alep*. (P. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 maja.

Królewo-Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na onegdajszym posiedzeniu, wymownemi ustami Szanownego Prezesa zdając sprawę z usilnych swoich czynności, skierowanych do powszechnego dobra, ogłosiło 8 zadań i wskazało 5 przedmiotów do rozpraw, które hojnie nagradzać przyrzeka z darów przeznaczonych mu dorocznie, szczerotą Najjaśniejszego PANA. W przyszłym tygodniu ujrzy stolica Królestwa pomnik tak gorąco upragniony, tak długo oczekiwany, pomnik święcony chwale Polski, chwale *Kopernika*. Nader silnie wszystkich zajęta cześć oddana pamięci *Woronicza* przez Xiecia Wojewodę *Adama Czartoryskiego*. Wezbrane uczucia serca, najprostszego szukają wylewu, i takich to uczuć najszczerzszym tłumaczem, takich wrażeń słuchającej wymownego głosu tego powszechności najtkliwszym były wypadkiem, dawno już w tém Zgromadzeniu nieznanie, niesłyszane jeszcze w murach domu *Staszica*, a długo onegdaj ponawiane oklaski. Powszechnem jest życzeniem, aby ta mowa, wystawiająca życie *Woronicza*, czcigodnego kapłana, prawego obywatela, wzorowego poety i mowcy drukiem upowszechnioną została.

— W tych dniach ładowany będzie na berliński pierwszy transport mąki z młynu porowego; przeznaczona jest ta mąka do *Nowey-Ziemi* (*Newfoundland*) w Ameryce północnej i obstalowana przez dom *Br. Baum w Gdańsku*, który ją bez-

pośrednio na miejsce expedyować będzie. Pierwszy raz polskie płody zwiędzą te odległe strefy. Najpożądanym jest rozprzestrzenienie tego handlu, z powodu, iż gdy, ile wiadomo, młyn parowy około $\frac{1}{2}$ części ogólnej ilości za granicę wywożonego zboża zakupować i na mąkę obracać jest w stanie, mąka ta przesłana w kraje, gdzie pszenica nigdy posylną bydźby nie mogła, nie będzie ciężyc na targach, które naszą zakupują pszenicę.

— W fabryce bronzów PP. *Gregoire* z podwoioną pracą zajmują się wykończeniem ostatecznem posągu *Kopernika*, który już jest złożony, i w przyszłym tygodniu ma bydź stawiany na miejscu swego przeznaczenia. Odkrycie pomnika tego, uskutecznił pod szczególnym dozorem i staraniem szanownego Prezesa Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, nastąpić ma z przyzwolitą okazałością.

— W sklepie ubogich świeżo złożony został na sprzedaż znaczny zbiór Greckich i Rzymskich medalów. Składa się on z greckich srebrnych sztuk 23, bronzowych 51, z rzymskich srebrnych sztuk 104, bronzowych 115, i medalionów 2, czyli ogółem ze sztuk 300, zasługujących na uwagę znawców.

— W iednej gminie *Leśnictwo*, w obwodzie *Maryampolskim* położony, wydarzył się w ciągu dni 6, trzy razy pożar. (G. W.)

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

Krakow d. 24 kwietnia.

Tegoroczne upiększenia około zamku tutejszego, czarodziejską laską zdają się bydź kierowane; poburzone nikczemne chaty i mury, które ten gmach starożytny dotychczas zastaniały, coraz nowe odkrywają piękności. Dzieło to wspina się, gdy będzie ukończone, przewyższy wszystko, co dotąd około upiększenia *Krakowa* uczynić można było. (G. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 15 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta Francyi donosi, iż nie można sobie wyobrazić zapatu, jakim technie całe wojsko, przybywające zewsząd do *Marsylii* i *Tulonu*, a przeznaczone do wyprawy przeciw *Algierowi*.

Między kupcami tutejszymi rozszła się pogłoska, iż Dwór Francuzki wchodzi w układy z Angielskim, względem założenia osad na północnych brzegach Afryki. Inne Mocarstwa nie będą zapewne przeciwne temu zamysłowi. Gdyby rzeczywistość taki był plan Francyi, wyprawa Algierska miałaby istotnie cel wyższy i szlachetniejszy, a wypadek iey byłby tém pewniejszy, iż największej przeszkody mogłoby się spodziewać Francuzi tylko od Anglików, gdyby wspólnie z nimi nie działali.

Okręty kupieckie, które wypłynąwszy dnia 10 marca z *Alexandryi*, przybyły niedawno do *Marsylii*, donoszą, iż tam nie słychać było o wysięciu floty Egipskiej pod żagle. Pogłoska więc o zajęciu *Trypolu* przez Egipcyan, potrzebuje potwierdzenia.

— Dnia 16 —

Gazeta Francyi umieszcza wykaz rozmaitych pułków, mających płynąć do Afryki. Jest ich ogółem 20, z których iednak tylko 4 składają się z 500, 650, 1,000 i 1,150 ludzi. Najliczniejszy pułk ma 1,900 ludzi, a inne od 1,600 do 1,700. Cała piechota wynosi 29,925 ludzi, iadza 550. artylerya 1,880, urzędnicy wojskowi 1,810. Ogólnie wyprawa składa się z 34,165 ludzi i 2,600 koni. Słychać, iż Dey Algierski ma tajnych aientów w *Tulonie* i *Marsylii*, którzy mu donoszą o wszystkim, co się dzieje.

Dziennik Handlowy pisze, iż list z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 9 marca zawiera następującą wiadomość o układach, którymi się tam zajmował Pan *Hudder* wspólnie z jeneralnym Konsulem Francuzkim, i Panem *Landsdorff*, przybyłym z Francyi na korwecie *Diligente*: — „Lubo układy te gruba zasłona pokrywa, wszystko iednak domyslać się każe, iż idzie o czynne współ-

działanie Baszy przeciw *Algierowi*. Słychać, iż eskadra Egipska ma wyjść pod żagle; zapewniają oraz, iż po zdobyciu *Algieru* to miasto będzie oddane Vice-Królowi Egipskiemu, pod warunkiem wynagrodzenia Francji wydatków wojennych. Gdy statek parowy przybył tu (do *Alexandryi*) z *Korfu* z listami urzędowymi Londyńskiemu, wkrótce potem jeneralny Konsul Angielski udał się spiesźnie do *Kairu*, gdzie Vice-Król teraz bawi. Mniemają, iż on ma zlecenie, aby przeszkodził współdziałaniu Vice-Króla w wyprawie przeciw *Algierowi*. — Wspomniany dziennik czyni dalej uwagę, iż poselstwo Pana *Hudder* ukończyło się dnia 9 marca, i że w *Alexandryi* spodziewano się niezwłóznego wypłynienia floty Egipskiej. Dnia 6 kwietnia rozeszła się w *Marsylii* pogłoska, iż *Ibrahim* Basza uderzył na *Trypolis*, a wiadomość tę przywiózł okręt, który dnia 28 marca wyptynał z *Monestier*. List z *Tulun* pod dniem 9 kwietnia, umieszczony także w *Dzienniku Handlowym*, wyraża: „Po przybyciu wczoraj fregaty *Cybele*, która miała pewne zlecenie przed *Algierem*, i z tamąd powróciła, rozeszła się tu pogłoska, iż Egipcycy zajęli *Tripolis*.”

Donoszą z *Tulun* pod dniem 10 tym b. m. iż poprzedzającego dnia zawinął tam bryg *Eclipse*, na którym znajdnie się Pan *Hudder*, Adjutant Hrabiego *Guillemot*, przybywający z *Alexandryi*.

Wyjazd Ministra wojny nastąpi dnia 19 b. m. Dnia 18 b. m. spodziewamy się tu powrotu Ministra morskiego z podróży jego do *Cherburga*.

Dziennik Handlowy twierdzi, iż na odprawionej w zeszłym tygodniu radzie ministrów, na której proponowano dać dymissyą Radcom Stanu *Allent*, *Maillard* i *Cormenin*, Wielki Kanclerz prosił także o uwolnienie od urzędu; lecz Król Jmć nie przychylił się do jego żądania, i dymissyą owych trzech radców wstrzymano do dalszego czasu.

Niektórzy politycy tuteysi przeznaczają nastarszą córkę Xięcia *Orleanu* w małżeństwo dla Xięcia *Sasko-Koburgskiego Leopolda*; inni zaś twierdzą, iż Xiężniczka ta będzie zaślubioną Królewiczowi *Bawarskiemu* następcy tronu.

Dziennik Czasu poczytuie za rzecz podobną do prawdy, iż postanowienie Królewskie względem rozpuszczenia Izb wyjdzie między d. 1 i 5 maja, że zgromadzenia wyborowe zwołane będą na d. 10 do 20 czerwca, i że otworzenie nowej Izby deputowanych nastąpi w środku lipca.

Listy prywatne z *Madrytu* pod dniem 5 kwietnia donoszą, iż Vice-Hrabia *St. Priest* wysłał tegoż dnia gońca z własnoręcznym listem *Ferdynanda VII* do Króla *Karola X* i drugim Króla *Neapolitańskiego* do Xiężny *Berry*. Domyślają się, iż celem obudwóch tych listów jest zapobieżenie wrażeniu, iakieby zniesienie prawa *Salickiego* uczynić mogło we Francji.

Grzegorz Paleolog, ieden z młodzieńców Greckich, którzy kosztem Paryżkiego towarzystwa uczyli się ekonomiki w instytucie gospodarstwa wiejskiego w *Roville*, założy podobny instytut w oyczyźnie swojej niedaleko zwalisk dawnego *Tyrrynu (Argolis)*, i rząd Grecki przeznaczył mu już potrzebne miejsce.

Według *Gazety Globe*, *Boliwar* przybędzie na przyszłą wiosnę do Francji.

ANGLIA.

Londyn, dnia 14 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Listy z *Tunis* i *Bona*, odebrane w *Portsmouth*, wystawiają z przesadą potęgę Deja *Algierskiego*. Wyrażono w nich: „Dey ma wiele pieniędzy, a wojsko jego jest dobrze płatue, co okazuje się ztąd, iż może utrzymywać 90,000 organizowanego wojska, i prócz tego jeszcze odwodowy korpus Arabów. We wszystkich częściach administracyi jego widać największą energią i mocne postanowienie odparcia uderzeń Francuzkich.”

Listy prywatne z *Terceiry* pod d. 25 marca donoszą, iż eskadra blokująca tę wyspę znajdo-

wała się blisko portu w chwili, kiedy *Margrabia Palmella* wysiadał na ląd, i że iedna z fregat blokujących wysłała statek z ludźmi uzbroionymi dla schwytania *Margrabiego*. Postrzeżono to z warowni *Angra*, i natychmiast wyprawiono statek z żołnierzami dla obrony *Margrabiego*. Widząc to statek *Don Miguela* oddalił się, niechcąc wdawać się w bitwę, i po kilku wystrzałach z obu stron w dalekiej odległości, *Margrabia* szczęśliwie wylądował. Środki, iakich *Reiencya* na wyspie użyła, i ogłoszone iey postanowienia, mieszkańcy *Terceiry* bardzo dobrze przyjęli.

— Dnia 15 —

Gazeta Standard mniema, iż pomimo nadeszłych z *Windsor* wiadomości o polepszeniu się zdrowia Króla Jmci, stan jego wzbudza ieszcze obawę.

Tuteysza *Gazeta Goniec*, oświadczywszy we wczorajszym numerze swoim, iż umieszczona w *Dziennikach* Francuzkich wiadomość o wkroczeniu wojska egipskiego do kraju *Trypolitańskiego*, wcale na wiarę nie zasługuie, dziś donosi, iż od Konsula Angielskiego w *Tripolu* nadeszły listy urzędowe pod dniem 10 marca, które wyrażają, iż tam panuje obawa wtargnienia wojska egipskiego przy współdziałaniu Francji.

Niedzielną gazetą *Intelligence* potwierdza wiadomość, umieszczoną w *Gezecie Globe*, iż *Mocarstwa* zajmujące się uspokojeniem Grecji, wyznały Xięciu *Leopoldowi* pewną pomoc pieniężną na 7 lat. Taż gazeta dodaje, niechcąc iednak oznaczyć tego cechą autentyczności, iż owa pomoc pieniężna na zaspokojenie pretensy czynionych do Grecji i organizacją rządu, wynosić będzie rocznie 200,000 funt. saterl. (8 milionów zł. pol.). „Co się tycze zaciągniętych dawniej pożyczek (pisze rzeczona gazeta), nic w tej mierze nie postanowiono; możemy iednak zapewnić, iż sprzymierzeni *Monarchowie*, tak w szczególności, iako też ogólnie, tchną życzeniem, aby wszystkim stronom wymierzono sprawiedliwość, i iesteśmy upoważnieni dodać, iż Xiążę *Leopold* i w tym razie nic takiego nie uczyni, coby było niegodnym stawy, iaką słusznie z wysokiey uczciwości charakteru swego posiada.

— Dnia 16 —

Wczoraj odbył się tu wybór 6 Dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiej na rok następny.

Cztery statki parowe mają być na przyszłość użyte do związków pocztowych z morzem Śródziemnym. Wypływać będą z *Portsmouth*.

Słychać, iż *Dey Algierski* kazał wywieźć z miasta wszystkie skarby swoje. Z pałacu, w którym mieszka, prowadzi podziemny chodnik aż do miasta, którym w razie niebezpieczeństwa oddać się może.

— Dnia 17 —

Pomiędzy zbrodniarzami skazanymi na dożywotnie wywiezienie z kraju, i przybytymi niedawno do nowej południowej *Wallii*, znajduie się także 8 Greków, którzy popełniali rozboje morskie.

Pan *Barker*, Jeneralny Konsul nasz w *Egipcie*, donosi z *Alexandryi* pod dniem 16 stycznia, iż morowe powietrze grassuie w *Kairze*.

Żołnierz z dragonii, który przy końcu siedmioletniej wojny w bitwie pod *Freybergiem* uwolnił Xiążęcia dziedzicznego *Brunświckiego* (dzieda panującego teraz Xiążęcia *Brunświckiego*) od dostania się w niewolę wojenną, mieszka w *Windslow*, i nazywa się *Owitts*. On tylko ieden żyie ieszcze z pułku lekkiey dragonii, utworzonego w roku 1758, i znajduie się teraz w domu roboczym. Niedaleko *Blair* żyie nauczyciel, który, chociaż ma 91 lat, daje ieszcze naukę; żona jego ma lat 85.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 17 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Między dostojnymi osobami, które w ciągu tego lata mają przybyć do *Cesarskiego* zamku letniego *Schönbrunn*, ma być także pewny Xiążę angielski. N. Cesarz Jmć, zabawiwszy nieiaki czas

w tym zamku, ma w lipcu nżywać wód w *Baden*, a na jesieni (jak słyhać) przedsięwzięcie podróż do Galicyi.

W tej chwili przybył tu goniec ze *Stambułu*, z kąd dnia 2 kwietnia wyjechał. Spodziewają się, iż przywiózł urzędową wiadomość o przyjeździe przez Sułtana postanowień Mocarstw sprzymierzonych względem Grecyi.

Przed kilku miesiącami wysłano kilka półków na granicę turecką dla powściągnięcia napałów Montenegrynow. Dotąd jednak nie ieszcze nie ogłoszono o wypadku tego przedsięwzięcia, uczynionego z wiedzą i przyzwoleniem rządu tureckiego.

Częściowe zmniejszenie 5cioprocentowych obligów na 4oprocentowe, połączone jest z taką dogodnością i korzyściami dla ich posiadaczy, iż środek ten powszechnie się podoba.

Nie zmniejsza się ieszcze dobroczynność tutejszych mieszkańców dla tych, którzy przez powódz szkodę ponieśli. Zebrane składki są tak znaczne, iż uboższą klasę dotkniętą tym nieszczęściem można było zupełnie wynagrodzić.

PORTUGALIA.

Zkopii instrukcyi danej Margrabiemu *Palmella* względem ustanowienia Reieneyi, okazuje się, iż nie on jeden, lecz cała Reieneya kierować ma wszystkimi interesami pieniężnymi.

List z *Lizbony* pod dniem 1 b. m. donosi o huntuńczych poruszeniach w prowincyi *Alentejo* i postaniu tam woyska. Na wyspie *Terceirze* mniemano, iż flotta *Don Miguela* nie będzie już niepokoila brzegów tej wyspy; aliści dnia 8 marca pokazało się tam kilka statków, które koła wyspy krążą, nie przerywając jednak związku z Anglikami. Słyhać, iż Margrabia *Palmella* tak mądrze zarządził siłami wyspy *Terceiry*, iż cała potęga Portugalii nie zdołałaby pokonać garstki obrońców *Donny Maryi*. (G. W.)

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* 19 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Donoszą ze Szwajcaryi, iż tworzenie sekt różnych pomnaża się w *Genewie*. Zaledwo metodyści (tak zwani *Mommiers*) nieco się uspokoiili, aliści tworzy się znowu nowa sekta, bardzo szczególna w swoim rodzaju. Stronnicy iey udają się wieczorem na cmentarz, i przepędzają tam noc, aby, jak mówią, mieć związek z duszami zmarłych. Władza policyjna kazała uwięzić kilka osób w nocy na cmentarzu; w *Genewie* bowiem istnieje prawo zakazujące podobnych nocnych wędrówek, a to dla tego, żeby zapobiedz łupieniu grobów. Że zaś we względzie duchów nie ma nic oznaczonego w prawie policyjnym, uwolniono więc uwięzionych, a teraz znowu gromadami zbierają się o północy na grobowcach.

W prowincyi Sabaudzkiej *Faucigny* zdarzył się następujący wypadek. Zwyczajne w Anglii przedawanie żon znalazło tam w kilku miejscach naśladowców. Mąż jeden sprzedał swoją żonę za 14 sous; inny sprzedał swoją za oślicę; w obudwu razach za zezwoleniem żon. Rząd wdał się w to, i przedających uwięziono. W przykrém atoli zostaje położeniu, nie wiedząc, iakiego ma w tej mierze użyć prawa; żadne bowiem nie mówi nic o przedawaniu żon.

Dnia 4 b. m. dało się uczuć w *Eglisau* (w Szwajcaryi) mocne trzęsienie ziemi. Wszystko drżało pod nogami.

— Dnia 20 —

Rodzina Wielkiego Xiążęcia Darmstadtzkiego została znowu pogrążoną w smutku przez niespodziewany zgon dnia 17 b. m. Landgrafa Heskiego *Chrystiana*, brata nieboszczyka Wielkiego Xiążęcia. Urodził się on dnia 25 listopada 1763.

Pełnomocnik Stanów Brunświckich *Cramm*, wypędzony z *Brunświku*, ponowił z *Frankfortu* nad *Menem* d. 24 lutego prośbę do Seymu zwią-

ku Niemieckiego o załatwienie poróżnień między Stanami i Xięciem Brunświckim.

TURCYA.

Stambuł, dnia 30 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Goniec przywiózł tutejszemu Posłowi angielskiemu ostateczny protokół narad londyńskich względem Grecyi. Zaraz potém zgromadziło się ciało dyplomatyczne, dla naradzenia się względem sposobu podania go Sułtanowi, co też niezwłocznie nastąpiło. Odtąd Dywan zbierał się już dwa razy; lecz niewiadomo ieszcze, iak Sułtan przyjął to pismo. Dywan zajmuje się także od kilku tygodni kraiowemi interessami, a w niektórych prowincyach Turcyi europejskiej powszechnie nieukontentowanie zagraża publiczney spokojności.

Od granic tureckich d. 4 kwietnia.

Niemiecka *Powszechna Gazeta* zawiera następujący list z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 28 lutego: „Od chwili przybycia sprawującego tu interessa Francyi Pana *Stader*, widzimy codziennie przychodzące lub odchodzące wojenne statki francuzkie, po większej części z *Tulonu*. Wzgora zastąpił Pana *Stader* Pan *Landorf* (oba dwa są ze Szwajcaryi), który ma ukończyć układy; pierwszy odplynął dziś na brygu wojennym do *Tulonu*. Stosunki polityczne Francyi z naszym Baszą są niezawodnie poufalsze i ważniejsze, niż się domyślają w Europie. Nikt tu nie wątpi o umówioney pomocy Egiptu do zdobycia krajów barbaryjskich. Mówią, iż Francya obowiązała się zapłacić 20 milionów fr. Połowa tej ilości ma bydź wyliczona z góry, reszta zaś po ukończeniu wojny. Następujące są naypodobniejsze szczegóły tego planu. Za odebraniem powyższego zasilku obowiązuje się Basza wysłać przeciwko *Algierowi* 20,000 iazdy (to jest, 16,000 woyska nieregularnego, i 4000 huzarów, po powrocie *Ibrahima* z *Moresu* utworzonych wielkim kosztem) i 8000 piechoty, mających popłynąć morzem aż do *Derna*. Hufce te mają wspólnie z woyskiem francuzkiem nie tylko zająć *Algier*, lecz i podbić *Tunet* i *Tripol*, i całe te części Afryki nadać innej organizacyi, któraby ją zbliżyła do cywilizacyi europejskiej. Lubo twierdzą, iż Porta zgadza się na to zdobycie, jednakże osoby lepiej świadome rzeczy bardzo o tem powątpiewają. Nie może bydź obojętnym dla Sułtana, który jest imiennym zwierzchnikiem również państw korsarskich, iak Egiptu, jeżeli nasz Basza przy tej okoliczności rozwinięte władze i samodzielność, któraby po zniesieniu władzy Porty przez wojnę Rosyjską, zagrażała iey powadze w Afryce, i któraby ją pozbawiła znaczney części dochodów, iakie stanowiły haracze tych krajów. Niewątpliwem jest, iż Basza i teraz już wznieca w Porcie wielką zazdrość. Wpływ, iaki uzyska z tego przedsięwzięcia, jeżeli będzie szczęśliwie dokonane, łatwo może zmienić naypotężniejszego iey wazala w naystraszliwszego wroga. Nie jest także podobna do prawdy, aby Anglia obojętnie miała poglądać na przedsięwzięcie, które musi nadać Francyi tak wielką przewagę w Afryce północney. Jakkolwiek bydź mogą zamiary Francyi, względem mających się zdobyć krajów barbaryjskich, można łatwo utrzymywać na zasadzie znajomości tych krajów i ich mieszkańców, że niepodobna myśleć o cywilizacyi hord tych, stojących ieszcze na nayniższym szczeblu ukształcenia. Potrzebny do tego ogromnych usiłowań i znacznych funduszów. Na tonie nayżyźniejszey ziemi, która prawie bez uprawy wydaie dwukrotne żniwo, i któraby znaczney ludności dostarczała, nie tylko środków utrzymania się, lecz nawet i wywozu, lud teraz żyje w nędzy na pół nagi i podobniejszy do zwierząt, niż do ludzi. Tylko haczne dzierżenie praw, przykłady, a przedewszystkiem zabezpieczenie własności, mogłyby lud ten zachęcić do pracy i prawości.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK